Nr. 10. w Wtorek   dnia 13. Stycznia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅛ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

we środę dnia 14. Stycznia r. 1857 popołudniu o godz. 3éj.

Przedmioty obrad: 1) Obrachunek z wylosowanych i umorzonych starych i nowych obligacyi miejskich, a to za r. 1855 i za r. 1854 i 1855. 2) Obsadzenie na nowo posady 4éj nauczyciela wyższego przy szkole realnéj. 3) Instrukcya dla mającéj być nowoustanowionéj komisyi zajmującéj się zarządem zakładu gazowego. 4) Wymazanie praw zahipotekowanych dla dyrekcyi ubóstwa miejskiego na gruncie pod Nr. 68 na Chwaliszewie położonym. 5) Zezwolenie na założenie wodociągu do gruntu pod Nr. 16 przy ulicy Wronieckiéj. 6) Koncesye procederowe. 7) Dalszy ciąg obrad nad etatem miejskiego zarządu domowego za rok 1857.

(podp.) Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 9. Stycznia. — W przeglądzie miesięcznym banku francuskiego ogłoszonym dzisiaj, zmniejszyły się: zapas gotowizny o 6,750,000 fr., zaliczenia na renty o 2,500,000 fr., zaliczenia na inne efekta o 2,500,000 fr., bieżący rachunek skarbu o 16,250,000 fr.; natomiast powiększyły się: portefeuille o 54,250,000 fr., krążące bilety o 29,300,000 fr., bieżący rachunek z prywatnymi o 20,500,000 fr.

Z Madrytu donoszą: jenerał Prim został aresztowany w Barcelonie z powodu nieuszanowania powagi królewskiéj.

Frankfurt, 9. Stycznia. — Do Frankfurter Journal piszą z Sztutgardu, że prezes izby Roemer i inni członkowie komisyi stanowéj byli na posłuchaniu u króla i otrzymali od niego zaręczenie, iż sprawa szwajcarska spokojnie się załatwi.

Konstantynopol, 2. Stycznia. — Pod Bedukiem pobili Czerkiesi 10,000 Rosyan. — Rosyanie obsadzili wyspy Dagada. — Na wojnę perską tworzą się tureckie korpusy ochotników, pod przywództwem Anglików.

Berlin, 11. Stycznia. — Pruska korrespondencya mówi: Od kilku dni obiega po dziennikach wiadomość o pośrednictwie francusko angielskiem w sprawie newszatelskiéj. Wiadomość ta acz pozornemi szczegółami popierana i powtarzana całkiem jest płonną. Rząd pruski trzyma się stanowiska wytkniętego depeszą z d. 28. Grud.

— Nowo pruska gazeta zamieszcza wiadomość podaną przez wiedeńskiego korespondenta, osnowy następującéj: Nieprzypominam sobie, aby kto wspominał o braniu się rządu rosyjskiego w sprawie newszatelskiéj, z tego powodu poczytuję sobie za obowiązek wspomnieć o depeszy gabinetu petersburgskiego, którą nadesłał rządowi austryackiemu. W depeszy téj występuje gabinet petersburgski przeciw zdaniu hr. Buol, jakoby protokuł londyński sprzeciwiał się wystąpieniu jednostronnemu rządu pruskiego przeciw Szwajcaryi i że należałoby pozostawić załatwienie sporu między Prusami a Szwajcaryą podpisanym posłom na protokule londyńskim. Książe Gorczakow wywodzi w swojéj depeszy, że protokuł londyński bynajmniéj nie przeszkadza Prusom wysłania armii przeciw Szwajcaryi, a dla krótkości czasu nie pozostaje nic innego współpodpisanym na protokule, jak udać się do rządu szwajcarskiego z swemi żądaniami. Hr. Buol na tę depeszę odpisał gabinetowi rosyjskiemu i podobno w niéj wynurzył odmienne od dawniejszego zdanie.

— Najświeższe wiadomości. Wypadki w ostatnich latach dowodnie wykazywały przy każdéj stanowczej sposobności, że w polityce Austrya inaczéj jak Prusy zapatruje się na sprawy obchodzące Niemcy całe. Podobna sprzeczność powtórzyła się także w sprawie obecnéj newszatelskiéj i lubo Austrya dowiodła przebiegłości w krytych drogach dyplomatycznych, jednakowoż nie zyskała na zaufanie w szczerość i prawowitość uczuć swoich, na jakie Prusy miały prawo liczyć. Spodziewać się można, że to nie ze szkodą, ale z korzyścią dla Prus się dzieje. Austrya żąda, aby się Prusy wyrzekły dochodzenia wprost praw swoich i zdały rzecz całą na bundestag zasiadający w Frankfurcie nad Menem.

Trudno przypuścić, aby Austrya przekonaną była o słuszności swoich uroszczeń i niepragnęła zadośćuczynienia żądaniom pruskim, ale nie życzy sobie zapewne zerwania otwartego stosunków z Szwajcaryą, aby wojna wybuchła niezaszkodziła jéj interesom, jako sąsiadującéj najbliżéj z Szwajcaryą. Z tego powodu sądzimy, że rządu austryackiego obwiniać niemożna o korowody, których organami stają się dzienniki austryackie. Jednakowoż w tem Austrya zawiniła, iż będąc przekonana głęboko o prawie pruskim do Newszatelu, nie przyłożyła pracy w popieramiu jego w obec rządu szwajcarskiego. Austrya uznała wprawdzie prawo korony pruskiéj i żądała, aby więźniowie newszatelscy wypuszczeni zostali bezwarunkowo na wolność, ale zatrzymała się na stanowisku protokułu londyńskiego, który uznając także prawo pruskie, od czynnego atoli popierania wymawia się.

Teraz dopiero odwołuje się Austrya do bundestagu przeciw przechodowi przez kraje niemieckie armii pruskiéj, gdy to dawniéj uczynić była powinna, jeżeli miała prawo za sobą, a odwołaniu temu sprzeciwia się obecnie ubieganie się Austryi o sprzymierza z państwami niemieckiemi, jak się to okazuje z okólnéj noty dyplomatycznéj hr. Buola.

W skutek zmiany, jaka zaszła od téj pory w sprawie newszatelskiéj, upada znaczenie tego najświeższego roztroju między Austryą i Prusami, który jednak pozostawi po sobie ten skutek niemiły, iż Prusy na Austryi polegać nie mogą i od niéj stronić powinny. Austrya w skutek sprawy wschodniéj znalazła się na stanowisku odrębnem i pozostawiła obszerne pole Francyi, która zyskała przez to wiele na znaczeniu. W skutek zaś postępowania jéj nieszczerego z Prusami, ujrzy się jeszcze bardziéj opuszczoną, ponieważ trudno tam szukać przyjaźni, gdzie się zawodzi. Austrya sama zawiniła swem postępowaniem, iż dopomogła Francyi urość we znaczeniu, dziś traci zaś przyjaciela, którego minowaniem tak sobie zraziła. Nie zazdrościmy jéj dzisiejszego położenia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. Stycznia. — (Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego).

Przegląd literacki Kroniki.

(Dokończenie.)

Otóż, o ile wiadomości nasze sięgają, tegoroczny ubytek piszących nie jest tak wielki, i owszem, daleko mu jeszcze do owéj najniższéj przecięciowéj liczby. Znakomitości pierwszego rzędu nie straciliśmy żadnéj, rok zeszły był pod tym względem daleko i bez porównania boleśniejszy. Ale bądź jak bądź, w zastępie naszym i z roku zeszłego kilku głośniejszych zdolności, kilku większych zasług brakuje. W ruskich prowincyach umarł Hilary Leonowicz Zaleski (18. Kwietnia) znany w literaturze pod imieniem Klemensa Protasza, człowiek, który miał odwagę śmiało mówić prawdę społeczeństwu, obdarzony wielkim darem spostrzegania, odznaczający się wymową, poeta i myśliciel. Ewaryst Estkowski z księstwa Poznańskiego, umarł u wód w Soden (15. Sierpnia); była to także piękna zdolność, młody a niezatarte po sobie pozostawił ślady w literaturze i kronice kraju swojego, i jako redaktor kilku pism, jako człowiek sumienny, gorliwy, pełen życia. Antoni Żyszkiewicz umarł u nas w Warszawie (22. Marca. Poczciwy Litwin skromny życiem, nie wydawał się z zasługami swojemi. a przecież wiele ich położył; był to pisarz katolicki w całem tego słowa znaczeniu i kiedy po latach kilkunastu, kilkudziesięciu epoka nasza będzie już przeszłością, kiedy potomkowie nasi poczną się rozglądać po czynach ojców i kreślić dzieje tego religijnego zwrotu literatury, jaki się teraz pomiędzy nami, chwała Bogu, odbywa, Żyszkiewicza należycie ocenią i podniosą. Niezmiernie piękną zdolność utraciliśmy w Aleksandrze Koncewiczu, młodym doktorze medycyny, który umarł w Turwi (10. Marca). Imie to prawie nieznane u nas, powszechnie znane i kochane było w Poznańskiem, a lada chwila miało zdolnością swoją rozbłysnąć i trwałe po sobie zostawić wspomnienie. Stefan Zenowicz profesor krzemieniecki i kijowski, umarł na samym początku tego roku; znają go bliżéj naturaliści nasi, a nawet i literatura, z okoliczności listu, jaki do autora Listopada ogłosił w Wilnie o swoich pomysłach naukowych. Kazimierz Krupski w dziejach gazeciarstwa warszawskiego w ostatnich latach niepoślednie także nosił imie (umarł 1. Maja). Lesława Łukaszewicza któż nie zna z jego Rysu dziejów literatury, który już tyle miał i wydań i przerabiań! o dacie śmierci jego nie wiemy. Mikołaj Reuman (umarł w Czerwcu), urzędnik leśny królestwa, pisał dzieła o łowiectwie, o naturze torfu itd. i wspierał pisma nasze rolnicze, między innemi i zapomnianego niesprawiedliwie Sylwana. Po nim wspomnimy o Kazimierzu Komornickim, który umarł w Żytomierzu (22. Listopada); artykuły jego o malarstwie drukowało kiedyś Atheneum, a rękopismów podobno wiele po nim zostało. Kotecki umarł w Kościanie rektorem szkoły w początkach Lutego, w saméj sile wieku; pilny, zacny, sumienny nauczyciel, pracował jak Estkowski nad oświatą ludu i wydawał w Poznańskiem pisma dla ludu. Kacper Garszyński, sędzia trybunału płockiego, doktor prawa (umarł 8. Stycznia), w młodych leciech wydał dwa tomy Słownika polsko-niemieckiego w Wrocławiu. Feliks Cochet drukował u nas kilka humorystycznych ustępów pod nazwą Szczęsnego Kogucika (umarł 20. Lipca).

Jenerała Fr. Paszkowskiego nie policzylibyśmy do literatów, bo kto zna go z téj strony? ale do tego nas upoważnia kilka mów i broszurek pod jego imieniem wydanych (umarł w Krakowie 10. Marca). Nad stratą jego poważne głosy ubolewały, bo to już

Z bożéj łaski my Alexander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski etc., etc., etc.

Na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, mianujemy niniejszem Jmć księdza Antoniego Fijałkowskiego, biskupa hermopolitańskiego, sufragana i proboszcza katedry płockiéj, oraz administratora archi-dyecezyi warszawskiéj, arcybiskupem rzeczonéj archi-dyecezyi.

Wykonanie niniejszego ukazu poleca się namiestnikowi Królestwa.

Dan w Carskiem Siele, dnia 30. Października (11. Listopada) 1856 r.

(podpisano) Alexander.

Przez cesarza i króla,

minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

(Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego).

Z bożéj łaski my Alexander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski etc., etc., etc.

Na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, mianujemy niniejszem Jmć księdza Michała Marszewskiego, prałata, scholastyka katedralnego, administratora dyecezyi kujawsko-kaliskiéj, biskupem tejże dyecezyi.

Wykonanie niniejszego ukazu, poleca się namiestnikowi Królestwa.

Dan w Carskiem Siele, dnia 30. Października (11. Listopada) 1856 r.

(podpisano) Alexander.

Przez cesarza i króla,

minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

(Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego).

Z bożéj łaski my Alexander II. cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski etc., etc., etc.

Na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, mianujemy niniejszem Jmć księdza Benjamina Szymańskiego, prowincyała zakonu Kapucynów i komisarza jeneralnego tegoż zakonu w Królestwie, biskupem dyecezyi podlaskiéj.

Wykonanie niniejszego nkazu, poleca się namiestnikowi Królestwa.

Dan w Carskiem Siele, dnia 30. Października (11. Listopada) 1856 r.

(podpisano) Alexander.

Przez cesarza i króla,

minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

Francya.

Paryż, 7. Stycznia. — Nota zamieszczona w Monitorze z 6. Stycznia brzmi, jak następuje:

Reprezentanci dworów działających na kongresie paryskim, zgromadzeni dziś w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych, podpisali protokuł, kładący koniec trudnościom, jakie napotkał w spełnieniu swojem układ z Marca d. 30. Wiadomo jest, że położenie miejsc niepozwalało komisyi ustanawiającéj granicę, porozumieć się we względzie wszystkich punktów nowéj linii granicznéj między Turcyą europejską a Rosyą; z drugiéj strony podała się sposobność wyrzec o milczeniu, jakie zachował był układ co do przeznaczenia wysp Wężowych; równie odjęło ściste zastósowanie artykułu 21, wydzielając Deltę dunajską do Mołdawii, z pod bezpośredniéj monarszéj władzy Turcyi kraj, który dawniéj był bezpośrednio pod wysoką Portą. Ze względu na uchwały kongresu i ponieważ wszelkie interesa chce załatwić, postanowiła konferencya za jednomyślną zgodą, że granica wzdłuż wału Trajana, zostawiając Bolgrad i Toback Mołdawii, ma się rozciągać aż do rzeki Yalpuk, i że Rosya zatrzyma na lewym brzegu téj rzeki miasto Komrat z obszarem ziemi, około 330 wiorst obejmującym.

Wyspy Wężowe uważano jako cęść nieoddzialną ujść Dunaju, i zgodzono się na to, aby dzieliły i nadal ich przeznaczenie. Konferencya uznała, że byłozdaniem kongresu, artykułem 21 układu pokojowego w dawniejsze położenie przywrócić ziemie położone na zachodzie nowego pogranicza, aby zastósować się do przyrzeczeń intermedyatorów pokoju, postanowiła, ziemie te przydać do Mołdawii, z wyjątkiem Delty Dunaju, która wprost do Turcyi wróci. Prócz tego postanowiono, że najpóźniéj do 30. Marca uskuteczni się regulacya graniczna, i że równie w tym czasie wojska austryackie i angielska flota opuszczą ks. Naddunajskie i wewnętrzne granice Turcyi. Komisya ks. Naddunajskich, któréj członkowie znajdują się już w Konstantynopolu, uda się w téj porze do tych prowincyi i wywiązać się może z zadania powierzonego. Skoro komisya pracę swoją skończy, złoży o tem raport konferencyi, która, stósownie do wyrazu artykułu 25. układu, w Paryżu się zejdzie, końcem potwierdzenia stanowczo porozumienia się względem organizacyi księstw Naddunajskich.

— Około 15. i 20. Stycznia wytoczy się sprawa Vergera w sądzie przysięgłych Sekwany.

(Z kor. Cz.) Język Timesa a szczególniéj Morning-Post zdradza obawę następstw ospałości ludów dla Anglii. Ludy pokazują się ospałemi w chwili kiedy się gotuje w Persyi wojna rosyjsko-angielska, to jest wojną dwóch nieprzyjaciół Francyi, na którą Francya będzie mogła patrzeć z założonemi rękami przerzucić się tam gdzie tego jéj interes będzie wymagał. W razie wybuchnięcia wojny rosyjskiéj w Persyi, Anglią czekają nie małe niebezpieczeństwa. W Persyi operacye wojenne będą łatwiejsze dla Rosyi niż dla Anglii. Porażka Anglików może zatrząsnąć Indyami. Major Fridolin wyznał niedawno w Revue des deux Mondes, że w Indyach panują więcéj ziemianie indostańscy (Zemindorowie) niż Anglicy i że wszyscy urzędnicy krajowi są pod ich wpływem. Morning-Post widzi dobrze niebezpieczeństwa, kiedy zachęca Anglią do czujności, do spójności, do modlitw i ufności w talenta ludzi stojących u steru rządu.

Od strony Azyi, Rosya jest z Francyą, ale od strony Szwecyi jest przeciw niéj. Francya dała Szwecyi pobudkę do zmiany kontynentalnéj i ta zmiana już się w części zrobiła. Stan mieszczański został zasiłony wcieleniem do niego fabrykantów i właścicieli miejskich, zamożnych i zamożniejszych od arystokracyi szwedzkiéj. Nadto cztery stany składające sejm szwedzki otzymały prawo wspólnego deliberowana. Tylko głosowanie będzie się odbywać osobno. Jestto początek wielkiéj transformacyi i pierwszy szczebel do podzielenia czterech izb na dwie: niższą i wyższą. Rząd szwedzki nie otrzymał tylko ścieśnienia wolności druku. W sąsiedztwie Rosyi wolność druku może być nieraz niebezpieczną dla polityki szwedzkiéj; rząd szwedzki może być dla tego wytłomaczonym, ale chociaż ufają rządowi, Szwedzi bawiący w Paryżu, cieszą się, że rząd nieotrzymał przyzwolenia izb i że utrzymała się w Szwecyi wolność druku.

Szwajcarya.

Bern, 5. Stycznia. — Dziennik tutejszy najnowszy donosi, że propozycye p. Barmana i Dr. Kerna w całéj swéj objętości przyjęte zostały przez cesarza Napoleona. Wiedzą tu, że cesarz sam osobiście przyjmował deputowanych rady związkowéj, wyrażając się bardzo korzystnie dla sprawy szwajcarskiéj. Pozostaje jeszcze pytanie: Jakież to są te propozycye deputowanych szwajcarskich? Boć bezwarunkowego uwolnienia więźniów nie może proponować teraz rada związkowa, chyba za rękojmią jakiego mocarstwa. Czyli Anglia dopuści aby Francya sama działała, wątpić się godzi. Dziś wieczór oczekiwano powrotu Dr. Furrera. Proklamacya wydana do ludu szwajcarskiego, choć zawiera rzeczy znane już, pokazuje gotowość rady związkowéj do przyjęcia wszelkich środków zapewniających im pokój honorowy. Kantony nieustannie pracują nad dopełnieniem siły zbrojnéj. Wczoraj zebrał około siebie jenerał Dufour swój sztab główny.

W kwestyi newszatelskiéj donosi gazeta (Niemcy) Deutschland z Bernu co następuje: Co w historyi dyplomatycznych czynności względem Newszatelu najwydatniéj występuje, jest to niewyczerpana wspaniałomyślność i powolność Napoleona z jednéj, a niewdzięczne i dumne wystąpienie rady związkowéj z drugiéj strony. Znany jest powód misyi Dufoura. Cesarz własnoręcznie napisał do jenerała szwajcarskiego, zawiadamiając go o niebezpieczeństwie Szwajcaryi zagrażającem ze strony Prus, gdyby pozostała przy dotychczasowym swym uporze, ofiarując jéj życzliwe swe usługi do załatwienia sporu i prosząc jenerała, aby go w tem wspierał. Dufour zakomunikował list ten radzie związkowéj, która go wysłała do Paryża z poleceniem odpowiedzenia cesarzowi ustnie. Dufour w myśli swéj instrukcyi starał się cesarza przekonać, że byłoby ubliżeniem praw niezawisłości Szwajcaryi, gdyby pierw uwolniono w Newszatelu więźniów. Napoleon obstawał przytem, jako jedynym warunku rozpoczęcia układów z Prusami, zaręczając zarazem, że gdyby Szwajcarya uwolniła jeńców, a król pruski jednak nie chciał sie zrzec roszczeń swych do Newszateiu, ale jéj chciał zagrażać wojną uderzając na nią, w takim razie bronić będzie Szwajcaryi z bronią w ręku. Dufour domagał się od cesarza orzeczenia tego na piśmie, aby tem prędzéj zjednać do zgody umysły rady związkowéj. Cesarz przychylając się do życzenia jenerała, kazał hr. Walewskiemu wygotować dla niego notę téj treści. Notę tę wręczono jen. Dufour, domagał się w niéj uwolnienia więźniów, przyrzekając natomiast życzliwe usługi (bons offices), że król pruski zrzeknie się swych roszczeń do Newszatelu. Dufour przyrzeczenie to uważał nie dość obowiązującem, i otwarcie cesarzowi to świadczył. Napoleon dając dowód niesłychanéj powolności swéj dla Szwajcaryi, położył notę na stół, wziął pióro do ręki i powiedział do Dufoura: Dyktuj pan miejsca te, które go nie zadowalają, tak, jak się panu podoba. Dufour życzył, aby w miejscu, gdzie mowa jest o uwolnieniu uwięzionych, dodać: »usant de ses droits de souveraieté«, tj. że Szwajcarya uwalniając rojalistów newszatelskich, używa swych praw niezawisłości. Cesarz napisał jak

---

strata nie literacka ale obywatelska. Władysław Jasiński, matematyk, profesor kiedyś liceum w Warszawie, także do téj kategoryi należy, zostawił kilka rozprawek matematycznych, których może i ludzie fachu dzisiaj nie znają (umarł 10. Lutego). Wspomnimy w końcu i o jenerale Michale Bez-Kornilowiczu, który zakończył życie w Petersburgu (19. Stycznia). Wprawdzie nie pisał on po polsku, ale zostawił dzieło ważne do wyrozumienia przeszłości narodowéj, wydał albowiem po rosyjsku rodzaj Starożytnéj Polski, poświęconéj pamiątkom Białéj Rusi.

Otóż i wszystkie straty nasze, o ile doszły do nas wiadomości. Piętnaście osób pióra porzuciło nas w r. b. Najwięcéj naturalnie umarło literatów w Warszawie i Królestwie, bo tutaj u nas w stolicy największe jest ognisko naukowego życia (osób 6). Daléj na W. Ks. Poznańskie wypada osób 3, na Kraków i Galicyę 2, na Wołyń 3, w Petersburgu 1. Litwa nie dostarczyła w tym roku żadnego smutnego kontyngensu.

Za to w literaturze dramatycznéj pomimo tyle razy wywoływanego *fiat lux*, światło jeszcze nie przebłysło, ale mamy przynajmniéj blask jakiś, zawsze on coś zapowiada. Mieliśmy w tym roku nowo przedstawionych pięć sztuczek oryginalnych: *Ulicznik warszawski*, *Łobzowianie*, *Hrabia na Wątorach*, *Nad Wisłą*, *Chatka w lesie;* stanowi to prawie połowę nielicznego repertoaru sztuk nowoprzedstawionych w teatrze Rozmaitości.

Utwory te autorów po pierwszy raz występujących na widownią naszéj sceny, dobrze były przyjęte przez publiczność, która widocznie pragnęłaby całem sercem przyklaskiwać pisarzom rodakom pracującym w dramatycznym zawodzie. Pilnie śledząc za ruchem teatralnym, który uważamy za jeden z najważniejszych objawów życia tutejszego, daliśmy o każdéj po szczególe z tych sztuczek oddzielne sprawozdania, nie znajdujemy więc potrzeby powtarzać tutaj sąd raz wypowiedziany, to tylko pewna, że wszystko to można uważać jako próby mniéj więcéj udatne, z których czasem dopiero coś będzie mogło się narodzić. Pod względem autorstwa dramatycznego jeszcze nie wysiedliśmy dotychczas z wózka Thespisowego i nie zbudowaliśmy sobie stałego namiotu. Dwóch czy trzech architektów, którzy już dowiedli, że potrafią układać i wykonywać dobre plany, zamilkli niemiłosiernie. Wprawdzie Korzeniowski napisał komedyę wierszem i ma zamiar ją podać do teatru, ale to już do roku przyszłego należy. Wiemy także, iż na rok przyszły kilka innych oryginalnych utworów dramatycznych przygotowano do przedstawienia, że zasób piszących zwiększa się ciągle, bo tegoroczne powodzenie tych co próbowali, dodaje innym otuchy. Niechaj jednak ci i tamci pamiętają, że zajęcie, że ugodzenie w słabość usposobienia publiczności, nie jest jedynym celem pisarza dramatycznego. U nas zwłaszcza, większe, obszerniejsze, świętsze cele przed nim. Dla nas scena jest rozrywką, nauką i mownicą, ileż więc ostrożności, ile rozwagi potrzeba, żeby wygodzić tym trzem powołaniom, nie fałszując ścieżek terazniejszości, nie zasiewając złego ziarna na przyszłość. O przeszłości nie mówię, bo długi czas upłynie, zanim zdolni będziemy w znaczeniu dramatycznem zrozumieć ją, a tem bardziéj przedstawić. I w tłumaczonych komedyach widać tę dążność pragnącą wyrugować ów gust do zabawy dla zabawy jedynie, który coraz bardziéj zagęszczał się w widzach. Wybór takich sztuk jak *Zięć pana Poirier*, *I radość przestrasza*, czyni zaszczyt dyrekcyi i tłumaczom, a wiemy z dobrych źródeł, że owe dawniéj tak poszukiwane i lubione igraszki, próżne słowem a szkodliwe tendencyą, nie będą już wkótce zawalały drogi użyteczniejszym przedstawieniom.

Dufour mieć chciał. Nie dość na tem, Szwajcaryi zdawało się, że wyrażenie »bons offices«, jest za słabe, i życzyła, by je zastąpić wyrazem: »tous ses efforts« tj., że cesarz wszelkich dołoży starań, aby króla pruskiego nakłonić do zrzeczenia swych roszczeń do Newszatelu. Dufour dyktował, a Napoleon pisał. Zmiany te własnoręczne cesarza, poczynione w nocie ministra p. Walewskiego są w aktach, które rada związkowa komitetom izb szwajcarskich przedłożyła.

Hiszpania.

Do Independance belge piszą z Madrytu pod dniem 31. Grudnia: W pałacu panuje na nowo wielkie roztrojenie. Zdaje się, że wczoraj wieczór w radzie ministrów oświadczono królowéj, że należy choć w części zniesć zawieszenie prawa przedaży dóbr. Rząd przy rozpatrzeniu się w budżecie skreślonym na rok 1857 miał się przekonać, że wszelkie dochody, licząc nawet w to 300 milionów pożyczki Miresa, nie zdołają pokryć wydatków, i że niedobór jest nader wielki. Nie widzi w tem innego ratunku i sposobu, jak wypełnienie i wykonanie dalsze prawa o przedaży dóbr. Sama ta myśl wprawiła pałac w niespokojność, nadając nowéj siły wielorakim intrygom. Król miał nawet do swéj żony powiedzieć że wypada raz na zawsze położyć koniec teraźniejszemu gabinetowi, i że uważa za rzecz stósowną, aby się to niezwłocznie stało. Królowa waha się i jest pełna obawy; życzliwe głosy nie zataiły jéj niebezpieczeństwa sytuacyi, ale przeczuwają, że pomimo chwilowego wahania się pójdzie za radą króla i kamarylli. Dziś odezwała się osoba, usposobienia karlistowskiego, w towarzystwie mężów stanu. Niewierzę, panowie, aby dwór uczynił jaki krok wsteczny; będziemy pewnie widzieli, jak do steru rządu dostaną się, jeden po drugim, Villuma, Urbistondi, Santorino, a potem i markiz d'Allaida. Pod teraźniejszemi okolicznościami nie życzę nawet tryumfu dla mojéj partyi; nie byłby on długim i pociągnąłby tem prędzéj za sobą rzeczpospolitą. Wyrzeczone tu zdanie jest powszechnem zdaniem. Narvaez udał się dziś o godzinie 4téj do pałacu i przyjaciele jego zapewniają, że miał zamiar z królową pomówić na seryo. — Jeneralny kapitan z Barcellony podał się do dymisyi. Rząd nie wie, kogo na miejsce jego zamianować następcę, i zapewne nic nam na teraz niepozostanie, jak go prosić, aby na niejaki czas jeszcze pozostał.

Madryt, 1. Stycznia. — Mówią dziś o zabiegach Vicalvarystów pnących się do steru rządu. Jenerał prezydent najbardziéj jest niespokojny z powodu obecności hrabiego Luceny w Hiszpanii, mówią nawet, że głowa Vivalcarystów nie jedną bezsenną noc sprawiła jeneralowi Narvaezowi, że do swych przyjaciół miał się wyrazić, iż nie może rządzić, póki w jego pobliżu znajdować się będzie bohater dni lipcowych. Téj to okoliczności przypisać należy, że w kołach Moderados tak wiele mówią o spiskach O'Donnella i jego zwolenników. Ile ja dowiedzieć się mogłem, żyje jenerał O'Donnell na ustroniu, daleki od politycznych swarów, pozwalając na około siebie rozhukanym żywiołom huczeć i szaleć. Wiadomo jest bowiem, że się nie wdaje w korespondencye ani w rozmowy z swymi wojskowymi przyjaciołmi, i unika każdéj sposobności mogącéj go skompromitować z taką troskliwością, że mu ją zwolennicy jego naganiają.

Depesza dziś tu z Barcelony nadeszła, donosi, że w stolicy Katalonii spokojność panuje.

Galicya.

Kraków, 2. Stycznia. — Gospodynie nasze, kucharki i przekupki w niesłychanym były dziś kłopocie. Z dniem wczorajszym bowiem weszło w wykonanie rozporządzenie ministeryalne zaprowadzające miary i wagi wiedeńskie. Kucharka wraca do miasta z przerażeniem, że mięso o 4 grosze podrożało na funcie, bo kosztuje dziś 17 groszy. Nie może się jéj pomieścić w głowie, że funt większy, bo tylko to wie, że drożéj płacić musi. Mniejsza zresztą o mięso, z wielką biedą obliczono w domu, że zamiast 5 funtów kupić trzeba 4, bo funt wiedeński większy, ale z przekupkami, rozumie się, to istotny kłopot. Nie pojmują oni co to za »meca«, »masa«, »masfel« i jak się tam inaczéj zwały te miary niemieckie. A cóż dopiero mówić o jakimś zajdlu i fifie. Zmiana miar jest wielką trudnością, ale stokroć większą zmiana ich nazwy. (Czas.)

Kronika miejscowa.

Poznań, 12. Stycznia. — Dziś rozpoczną się pierwsze roki sądu przysięgłych tegoroczne, pod przewodnictwem dyrektora sądu powiatowego Hartmanna z Śremu i pociągną się aż do 30. b. m. Ze spraw 30, główniejsze są: przeniewierstwo w otrzymanych urzędownie pieniądzach, za pomocą prowadzenia fałszywie rejestrów, przeznaczonych do wciągania i kontrolowania sum wpływających (d. 13.); dzieciobójstwo d. 14. i 26.; pobicie człowieka na śmierć (d. 20.); gwałt (d. 22. i 24); krzywoprzysięstwo (27.); łupiestwo d. 29. b. m. Inne przypadki, jak kradzieże, przechowywanie rzeczy skradzionych, pomijać będziemy, jako mało obudzające uwagę.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że niepowołane osoby, unikające pracy i zdradzające zaufanie, chodzą po domach w naszem mieście i zbierają składki niby na kościół Bożego Ciała, gdy o tym nic nie wiedzą przy tymże kościele umieszczeni o. o. reformaci. Ostrzegamy przeto publiczność, aby tym próżniakom nie dała się wywodzić w pole, a nadużywających zaufania wskazała władzy dla ich ukarania.

Wiadomości literackie.

Poznań, 12. Stycznia. — »Przyrody i Przemysłu« wyszedł Nr. 2. i zawiera: O warunkach rozwijania się roślin (ciąg dalszy) przez Dr. Wojciecha Urbańskiego. — Część praktyczna. Przemysł. Środek oznaczenia wysokich stopni temperatury. (Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Stanowisko Wojciecha Jastrzębowskiego w przyrodoznawstwie, (ciąg dalszy) przez Karóla Mstowskiego.

— Dowiaduję się z listu prywatnego z Krakowa, iż p. Teofil Żebrawski, inżynier z powołania, po wygotowaniu z pozostałych materyałów byłego professora uniwersytetu krakowskiego, a dziś bankiera we Włoszech, p. Michała Wiszniewskiego, dziewiątego tomu historyi literatury polskiéj, pracuje obecnie nad wykazem nazwisk osób i miejsc wzmiankowanych w pomienionem dziele, który cały tom dziesiąty obejmie.

— Ernest Schroll przetłumaczył dobrym wierszem niemieckim, nie wyrównywającym wszakże oryginałowi, Antoniego Malczewskiego »Maryę«. Dawniéj, dokonał przekładu tegoż poematu i wydał po niemiecku p. Vogel, który pewien czasu przecięg bawił w Warszawie jako komissant spólnéj wtedy firmy Patka i Czapka, zegarmistrzów. Pierwszy przekład z druku nakładem drukarni Budweissera, drugi wydany był w Lipsku.

— Węclewski, nauczyciel gimnazyalny, wytłoczył w Poznaniu tłumaczenie na język polski trajedyi, Eschylesa pod tytułem: »Agememnon«. Wydawcą jest księgarz Żupański. Przekład wykonany wierszem miarowym, a chóry tłumaczone wierszem rymowym.

— Teki Podoskiego wyjdą w tym roku, nakładem Kamieńskiego tomy: piąty, szósty i siódmy.

— Roczniki literatury sławiańskiéj, wydawane przez Smolarza w Budyszynie (Bautzen), w Saksonii (Jahrbücher für Slavische Literatur, Kunst und Wissenschafft), w 4. zeszycie 3. tomu, na rok bieżący, zawierają artykuły padwójne nas obchodzące, bo i sławiańskie, i dające poznać cudzoziemcom piśmiennictwo nasze. Znajdujemy tu naprzód rzecz o Spisie, przez L. Zeuschnera professora uniwersytetu krakowskiego, tłumaczoną tłumaczaną z Biblioteki warszawskiéj. Daléj następują: Krótki przegląd południowo słowiańskiéj literatury w Kroacyi, Slawonnii i Dalmacyi, od r. 1835 do 1853. — Powieść o Carogrodzie, to jest o założeniu téj stolicy i jéj zdobyciu przez Turków, napisaną przez J. Sriezniewskiego, prof. uniwersytetu petersburgskiego, przekład z rosyjskiego. — O działaniach Normandów na wschodzie, przez E. Chr. Rofua uczonego Duńczyka. — Rozbiór i treść dzieła Jerzego Stratimirowicza, wydanego w Wiedniu, po niemiecku o Reformach w Turcyi (die Reformen in der Türkei 1856, w 8ce więk. str. 124). Wiadomości o Bibliografii krajowéj, wydawanéj w Warszawie przez J. Klukowskiego i W. Rafalskiego, któréj dotąd wyszły 4 zeszyty, a miało wyjść 12 w ciągu roku bieżącego. — Sprawozdanie o nowych dziełach polskich, wyjęte z powyższéj bibliografii. — O handlu księgarskim w Polsce przez Kaź. Wł. Wójcickiego, z téjże bibliografii. Prztoczone w tym artykule wiersze Węgierskiego Aleksandra Fredry, Drozdowskiego, przedrukowane są poprawnie w języku polskim, z tłumaczeniem na niemiecki, Na końcu Slavische Bibliographie obejmuje 140 dzieł rosyjskich, wydanych w roku 1854. — Towarzystwo starożytności południowosłowiańskich wydało w Zagrzebiu Bibliografię Dalmacyi i Czarnogórza, napisaną po włosku przez G. Valentinelli (Bibliografia della Dalmatia a del Montenegro; saggio di G. Valentinelli. Zagrzebia, 1855, w 8ce, str. VII. i 339). Autor wylicza nie tylko książki drukowane oddzielnie, ale i artykuły rozproszone w pismach peryodycznych. Dzieli je według przedmiotów, jakiemi są: historya cywilna, wojenna, kościelna, podróże jeografia, hydrografia, historya polityczna, gospodarstwo, nauki przyrodzone, historya literatury, naród. Nakoniec załączone są spisy osób i przedmiotów.

Przybyli do Poznania 11. Stycznia.

BAZAR: Skaławski z Słomczyna, Rożnowski z Sarbinowa, Wierzbińska z Starego, Lipska z Ludom, Borzęcki z Brzustkowa, Gabryelski z Arnoldowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kurz z Rogoźna, Mayer i Koch z Lipska, Winkler z Wschowy.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Seckelson i Pfeiffer z Berlina, Langner z Erfurtu, Fischbach z Lipska, Korff z Woldenberga, Radoński z Dominowa.

HOTEL BERLINSKI: Wagner z Krotoszyna, Maychrowicz z Czempinia, Wygodziński z Kroplewa. Rudnicki z Turska.

HOTEL PARYZKI: Poswick z Trzemeszna, Kurowski z Zaniemyśla, Grossmann z Nowéjwsi.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Rose z Berlina, ul. Wilhelmowska Nr. 16.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonéj Dziennikiem na rok 1825. Nr. 25. instrukcyi względem naboru wojska z dnia 13. Kwietnia 1825. wszyscy młodzi ludzie w czasie od dnia 1. Stycznia 1833. aż do ostatniego Grudnia 1837. urodzeni, również i ci, którzy wprawdzie czas ten wieku swego już przeżyli, lecz przed Kommissyą naboru wojska się nieregularnie stawili, i niczém względem wojskowości swojéj się okazać nie są w stanie, w tutejszém miejscu zaś są zamieszkali, albo u mieszkańców tutejszych w służbie czeladnéj lub jako pomocnicy, ucznie lub téż w jakim innym stosunku zostają, niniejszém się wzywają, aby się celem zapisania ich w wojskowe listy naborowe natychmiast i najdłużéj do dnia 20. Lutego r. b. u właściwego Kommissarza cyrkułowego za złożeniem metryki lub téż innych dowodów wojskowych osobiście zgłosili.

Za nieprzytomnnych na teraz młodych ludzi w tutejszém miejscu urodzonych, lub zamieszkanie swoje tu mających, rodzice lub opiekuni przybyć powinni.

Wszyscy ci, którzy wezwaniu niniejszemu natychmiast zadosyć nie uczynią, lub względem których zameldowanie przez krewnych i t. d. nie nastąpi i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacyi, jakieby mieć mogli, i uznani za zdatnych do służby wojskowéj przed innymi zaciążnymi do niéj użyci, niezdatni zaś aresztem ukarani będą.

Przytém zwraca sią uwagę na rozrządzenie względem reklamacyi, które stósownie do przepisów ogłoszonych przez Dzienniki na rok 1832. w Nr. 28. str. 249. i na rok 1844. w Nr. 20. str. 167. za złożeniem potrzebnych dowodów przed rozpoczęciem lub téż w ciągu czynności Kommissyi naboru wojska, a mianowicie najpóźniéj do dnia 1 Kwietnia r. b. do uchwały téjże podane być muszą, gdyż na późniejsze wnioski żaden wzgląd miany nie będzie.

Odezwa niniejsza tyczy się téż z wszelkiemi skutkami tych osób wyznania starozakonnego, które się w r. 1833., 1834., 1835., 1836., 1837. urodziły.

Poznań, dnia 9. Stycznia 1857.

Królewska Dyrekcya Policyi.

Pensionnat français pour les jeunes demoiselles à Breslau, Ohlauerstadtgraben Nr. 19.

Avantageusement recommandé par des personnes compétentes, ce pensionnat pourrait encore **accueillir** une ou deux jeunes demoiselles.

S'adr. à Mademoiselle **L. Dandrifosse,** directrice (catholique).

Dominium **Golinka** pod Bojanowem potrzebuje Polaka nauczyciela, który ma posiadać język francuski, niemiecki i łaciński.

Osoba do prowadzenia dzieci i troskliwéj dla nich opieki, szuka umieszczenia lecz tylko na wsi. Bliższa wiadomość w składzie mód Panny **Kłossowskiéj,** na Wodnéj ulicy Nr. 25.

BAL w Zakładzie w Dembnie odbędzie się d. 18. Stycznia r. b., na który zapraszają gospodarze

Konstanty Budziszewski.
Taczanowski.
Alojzy Grabski.

A. Parczewski i Spółka
w Wrocławiu

polecają Szanownéj Publiczności do łaskawéj uwagi swój nowo założony

Skład Bławatów,

jako to: francuskich Szali, Axamitów, Jedwabi, wełnianych wyrobów, Perkali, obić na meble, Dywanów, gotowych damskich rzeczy, i wszelkich do téj branży handlu należących przedmiotów w cenach jak najumiarkowańszych lecz stałych.

Piśmienne obstalunki zostaną każdego czasu jak najpunktualniéj wypełniane.

Bank zabespieczenia od ognia dla Niemiec w Gotha.

Według nadesłanego mi doniesienia Banku zabespieczenia od ognia d. N. w Gotha, będzie mógł tenże zwrócić uczestnikom swoim za rok 1856. podług tymczasowego obrachunku

około 60 procent

od złożonych premiów.

Szczególowy obrachunek dywidend dla każdego uczestnika zakładu, jako téż całkowity abszlus rachunkowy za r. 1856. złożony zostanie, jak zwykle, na początku Maja r. b.

Do przyjęcia zabespieczeń do banku od ognia, jestem gotów każdego czasu. Poznań, dnia 10. Stycznia 1857.

Robert Garfey,

pod firmą Karól Hen. Ulrici i Spółka przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 4.

Skład ubiorów męskich Jakóba Kantorowicza
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 10. na dole

w ciągłych stosunkach z pierwszymi zakładami Francyi i Niemiec, poleca w obecnéj porze liczny dobór ubiorów ciepłych tak nazwanych **Orłowa, Raglana, Pellissiera, z welury,** pojedyńcze i dubeltowe dyfflowe, bukskinowe itd. Materye z najsłynniejszych fabryk sprowadzone, wyrabiają się przez najbieglejszych krawców, wszelkie artykuły są praktyczne, wygodne, bardzo piękne i zadowolnią gust, któremu nawet dogodzić trudno. — **Ubiory balowe,** które w razie potrzeby w 8 godzin dostawię, uzupełnią strój całkiém wykwintny.

Pokrywy baniaste i cylindrowe do lamp najlepszego gatunku ma od dnia dzisiajszego ciągle w zapasie

Skład porcelany i szkła **F. Adolfa Schumanna,**
plac Wilhelmowski Nr. 3. (Hotel du Nord)

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta podczas zimowych miesięcy od godziny 9. do 3.

DONIESIENIE.

U parokonnych Młockarni, które powszechne wzięcie i wielki znalazły pokup, widziałem się spowodowany wzmocnić cały maneż już z tego powodu, że takowy często i do innych machin z większym oporem bywa zakładany. Wszystkie cztery koła są teraz znacznie mocniejsze, środkowy wał stojący jest grubszy, a w miejsce podłużnéj mufy na dyszel urządzona jest mufa czteroramienna, z których dwa ramiona służą do dyszli, a dwa inne do utwierdzenia drągów poprzecznich i zaczepienia cugli. Skutkiem tych zmian cena parokonnéj Młockarni na 220 Tal. podwyższoną została.

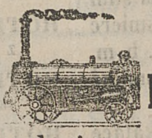
Natomiast z dawnym słabszym maneżem robię teraz także małe Młockarnie na siłę jednego konia lub wołu, i to téj saméj konstrukcyi co parokonne. Cena takiéj młockarni wraz z maneżem jest 170 Tal.

W téj chwili mam kilka ręcznych młockarni Hensmana używanych, ale całkiem odnowionych, po 50 Tal.

Polecam wreszcie nowe Młynki ręczne do bukowania koniczyny po 38 Tal.

H. Cegielski.

W Środę dnia 14. Stycznia.

pociągiem  przed południ.

dowiozę

krowy dojne z  łęgu Noteckiego

wraz z cielętami do Poznania.

Mieszkam w oberży **„Zum Eichborn"** przy placu kamelaryjn.

W. Hamann, handlerz bydła.



Dominium **Wroniawy** w powiecie Babimostskim ma 150 macior, z których 100 młodych i zdatnych do chowu, i 150 młodych skopów na sprzedaż.



W zarodowéj owczarni w **Rokossowie** pomiędzy Poniecem a Krobią znajduje się do nabycia 50 sztuk baranów dwuletnich cienkich i z nabitą wełną w cenie umiarkowanéj. Owczarnia wolna od wszelkich chorób.

Zarząd gospodarczy.

Druga nadsélka

Francuskich sukien balowych

nadeszła w licznym doborze i polecam takowe od 4 do 25 Tal.

Antoni Schmidt.

Kucharz w średnim wieku, kawaler lub wdowiec, opatrzony dobrémi świadectwami, znający się cokolwiek na ogrodownictwie, znajdzie od Św. Jana r. b. dobre umieszczenie. — Zgłoszenia przyjmują się pod adressem N. N. poste restante **Kościan.**

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 10 Stycznia 1857	Stopa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99¼
dito z roku 1850.	4½	—	98¾
dito z roku 1852.	4½	—	98¾
dito z roku 1853.	4	—	93¼
dito z roku 1854.	4½	—	99
Obligi długu skarbowego	3½	—	83¼
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	80½
dito miasta Berlina	4½	—	98¾
dito dito	3½	—	81
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	87¼
dito Prus Wschodnich	3½	—	85
dito Pomorskie	3½	—	85¼
dito W. X. Poznańskiego	4	—	97¼
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	84½
dito Szlązkie	3½	—	—
dito Prus zachodnich	3½	82¼	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	89⅝
Louisdory	—	—	109¾
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	105½

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 12. Stycznia 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	27	6	3	7	6
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	20	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	2	2	6
Żyta przedniego, szefel	1	20	—	1	22	—
Żyta lżejszego	1	18	6	1	19	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	12	6	1	15	—
Jęczmienia małego	1	10	—	1	15	—
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	1	12	6	1	17	6
Gorch na pastwę	1	7	6	1	10	—
Rzepik latowy		—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 9. Stycznia	18	22	6	19	7	6
dnia 10. »	18	20	—	19	5	—